



AGATA PŁAWECKA

ORCID: 0000-0001-5929-5980

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

agata.p@interia.com

Współczesne funkcje wołacza

Słowa kluczowe

wołacz, funkcje wołacza, świadomość językowa

Keywords

vocative, functions of vocative, linguistic awareness

Wprowadzenie

Wołacz, zajmujący ostatnią pozycję w polskiej deklinacji, znacznie wyróżnia się na tle pozostałych przypadków. Wpływa na to m.in. traktowanie go jako luźnego członu zdania, wykazywanie braku zależności jego formy od innych składników wypowiedzenia, upatrywanie w nim jedynie kategorii semantycznej, a nie fleksyjnej (gramatycznej). Możliwość przypisywania temu przypadkowi funkcji składniowych od wielu lat stanowi przedmiot dyskusji, które prowadzą do różnych wniosków. W pracach Stanisława Szobera¹, Zygmunta Kempfa², Danuty Buttler, Haliny Kurkowskiej, Haliny Satkiewicz³, Zuzanny Topolińskiej⁴,

¹ Stanisław Szober, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. 7 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1966).

² Zygmunt Kempf, „Wokół polskiej terminologii przypadków”, *Poradnik Językowy* 6 (1969): 317–329.

³ Danuta Buttler, Halina Kurkowska, Halina Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej* (Warszawa: PWN, 1971).

⁴ Zuzanna Topolińska, „Vocativus – kategoria gramatyczna”, w: *Otázky slovanské syntaxe III* (Brno: Universita J.E. Purkyně, 1973), 269–274.

Marii Zarębiny⁵, Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego⁶, Renaty Grzegorzycowej, Romana Laskowskiego, Henryka Wróbla⁷ oraz Edwarda Łuczyńskiego⁸ wołacz jest przedstawiany jako wyraz (człon) stojący poza zdaniem, tworzący samodzielne wypowiedzenie. Często otwarcie odmawia się mu statusu przypadku. Pierwszy z wymienionych badaczy uzasadnia tego typu postępowanie faktem, iż wołacz nie odpowiada na żadne pytanie ani nie oznacza części zdania⁹. Z. Kempf tłumaczy natomiast takie podejście tym, że forma wokatywna „nie wyraża [...] akcji czasowników w przestrzeni, lecz stosunek emocjonalny”¹⁰. Podobnego argumentu używa Z. Topolińska, pisząc o *modalnym nacechowaniu* wołacza jako wypowiedzenia stanowiącego określenie adresata, w którym ujawnia się subiektywny stosunek mówiącego do tej osoby¹¹.

Inni językoznawcy zwracają jednak uwagę na pewne okoliczności, w jakich należałoby uznać zespolenie formy wokatywnej ze zdaniem. Henryk Gaertner wspomina o tezie Jana Łosia, zakładającej, iż do wyrażenia takiego sądu uprawnia sytuacja występowania w zdaniu drugoosobowego czasownika lub zaimka¹². Andrzej Sieczkowski wyraża podobne stanowisko, twierdząc, że forma wokatywna może być zarówno częścią zdania (np. *Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie*), jak i istnieć samodzielnie w postaci równoważnika zdania (np. *ach, ty nieszczęśniku* lub *Janie*)¹³. Pisze on o możliwym zespoleniu semantycznym i syntaktycznym tego przypadku. Zwraca mianowicie uwagę na związek zgody pod względem liczby (połączenie z czasownikiem lub imieniem w postaci zaimka, np. *chodź przyjacielu, chodźcie przyjaciele, Jakże cię mam brać, dziewczyno, Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!*) i rodzaju (formy czasu przeszłego i trybu warunkowego, np. *Kłosie mój jedyny, jeszcześ mi się był nie zstał, Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziała?*) między wołaczem i wyrazem, z którym jest on powiązany znaczeniowo¹⁴. Możliwość pozostawiania formy wokatywnej w stosunku syntaktycznym do całości wypowiedzenia dostrzega także Zenon Klemensiewicz¹⁵. Jan Tokarski jako zdaniowe funkcje owego przypadku wskazuje: „1) oznaczanie podmiotu w specjalnym typie konstrukcji zdania, gdy treść

⁵ Maria Zarębina, „Czy wołacz może być podmiotem?”, *Język Polski* 5 (1984): 324–331.

⁶ Zygmunt Saloni, Marek Świdziński, *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. 4 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998).

⁷ Renata Grzegorzycowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. 3 popr. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999).

⁸ Edward Łuczyński, *Kategoria przypadku w ontogenezie języka polskiego, czyli o wchodzeniu dziecka w rzeczywistość gramatyczną* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2004).

⁹ Szober, *Gramatyka języka*, 342.

¹⁰ Kempf, „Wokół polskiej”, 324.

¹¹ Topolińska, „Vocativus”, 270.

¹² Henryk Gaertner, „Funkcja osoby rzeczownika”, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 4 (1934): 57.

¹³ Andrzej Sieczkowski, „Kategoria gramatyczna wołacza w językach zachodniosłowiańskich”, *Prace Filologiczne* 18 (1964), 2: 243.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zenon Klemensiewicz, *Zarys składni polskiej* (Warszawa: PWN, 1969), 121.

wypowiedzi odnosimy do współuczestnika dialogu; 2) oznaczenie adresata wypowiedzi w ogóle¹⁶. Badacz ten podkreśla jednocześnie, że są to funkcje logiczne, a nie emocjonalne (według niego nabieranie cech ekspresywnych stanowi w tym wypadku funkcję wtórną). Dodaje także, iż wołacz zajmuje zasłużone miejsce w polskiej deklinacji, o czym ma świadczyć seryjność tworzenia jego form oraz tradycja szkolna¹⁷. Edward Breza również zwraca uwagę na możliwość występowania w języku polskim form wokatywnych ściśle powiązanych ze zdaniem. Silny związek siódmego przypadku z treścią orzeczenia obrazuje on za pomocą wypowiedzenia pochodzącego z piosenki: *Hej, hej, hej sokoły, omijajcie góry, lasy, doły*, które po usunięciu wyrazu *sokoły* nie miałyby podmiotu i przez to straciłoby sens¹⁸.

Istotne zagadnienie stanowią także funkcje znaczeniowe wołacza. H. Gaertner pisze o uznawaniu przez językoznawców za jedną z głównych funkcji tego przypadku zdolności wyrażania uczuć (Friedrich Karl Brugmann, Wiktor Porzeziński, Stanisław Szober) albo oznaczania przedmiotu zawołania lub wykrzyknienia (Franz Miklosich, Antoine Meillet). Ukazuje on, iż w obrębie pierwszej z nich mieści się zarówno dostrzeganie w wołaczu wykrzyknika dotyczącego przedstawienia danego obiektu (związanego z pewnymi emocjami), jak i traktowanie go jako wezwania lub przyzywania¹⁹. Badacz ten zwraca również uwagę na wskazywaną przez Bertholda Delbrücka funkcję intencjonalności, związaną z tym, że „wołacz ma za zadanie obudzić uwagę przez wykrzyknienie czyjejs nazwy”, jest „wezwaniami do pewnej czynności”, przez co zbliża się do rozkazownika²⁰. Gaertner uważa, że znaczącą funkcją wołacza nie może być wyrażanie uczuć, gdyż nie stanowi ono jego niezbędnej cechy. Według niego z tym przypadkiem ściślej wiąże się natomiast intencjonalność, która wynika z tego, iż „w zawartości psychicznej towarzyszącej użyciu wołacza występuje zamiar rozkazujący. A więc np. wołając: *Janie!*, wypowiadamy zarazem wezwanie, równoznaczne ze zdaniami: *Janie przyjdź! Janie słuchaj! Janie uważaj!*”²¹. Porównuje on wołacz do 2. os. rozkazownika, ostatecznie stwierdzając: „zasadniczą funkcją wołacza obok funkcji trybu rozkazującego jest funkcja drugiej osoby, przeciwstawiająca ten przypadek innym przypadkom rzeczowników, mającym zasadniczo funkcję osoby trzeciej”²². A. Siczkowski podkreśla jednak, że główną funkcją znaczeniową form wokatywnych stanowi funkcja adresatywna, ponieważ imię w wołaczu „jest zawsze «zaadresowane», zwrócone do swego desygnatu”²³. Zwraca on uwagę na wyrażanie jej za pomocą odpowiedniej końcówki deklinacyjnej. Dodaje także, że funkcji adresatywnej odpowiada tryb rozkazujący

¹⁶ Jan Tokarski, *Fleksja polska*, wyd. 2 (Warszawa: PWN, 1978), 112.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Edward Breza, „Wołacz w teorii językoznawczej i w praktyce szkolnej”, w: tenże, *Florilegium linguisticum* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2002), 308.

¹⁹ Gaertner, „Funkcja osoby”, 56–57.

²⁰ Tamże, 57.

²¹ Tamże, 58.

²² Tamże, 59.

²³ Siczkowski, „Kategoria gramatyczna”, 240.

czasowników, a wołacz łączy z rozkaznikiem współzależność syntaktyczna²⁴. Z. Topolińska wskazuje natomiast na dominację funkcji impresywnej nad komunikatywną, uznając, iż wołacz stanowi nacechowane modalnie wypowiedzenie jako określenie odbiorcy, za pomocą którego nadawca pragnie zmobilizować jego uwagę²⁵. Do sytuacji, w jakich używa się form wokatywnych, autorka zalicza na przykład: nawiązywanie kontaktu, wydawanie polecenia, ostrzeżenie (*frazy apelu właściwego*), podtrzymywanie kontaktu z odbiorcą oraz dostarczanie temu kontaktowi właściwego klimatu (*frazy apelu konwencjonalnego*)²⁶. Z kolei Adam Heinz stwierdza, że wołacz w przeciwieństwie do pozostałych przypadków posiada funkcję subiektywną, która może być:

- a) głównie ekspresywna (wyraz stanów uczuciowych nadawcy, np. *Boże! o radości!*);
- b) głównie impresywna (apel pod adresem odbiorcy, np. *chłopcze, podaj mi tę książkę!*);
- c) ekspresywno-impresywna (np. *widzę cię, zdrajco!*)²⁷.

Łączy on ostatni z wymienionych rodzajów funkcji subiektywnej z funkcją wołacza jako osoby drugiej (odbiorcy komunikatu). Przypomina także o podobieństwie tego przypadku do wykrzyknika oraz trybu rozkazującego²⁸. Brygida Rudzka-Ostyn skupia się głównie na wymiarze interpersonalnym, który według niej „jest z natury rzeczy wbudowany w semantykę wołacza: jest to przypadek używany w formach adresatywnych dla zwrócenia uwagi słuchającego i pozyskania sobie jego współpracy w procesie komunikacji”²⁹. Renata Grzegorzczkowska, Roman Laskowski oraz Henryk Wróbel wskazują na pełnienie przez formy wokatywne funkcji apelu³⁰. Wspomina o tym również E. Łuczyński, pisząc:

Wołacz od strony funkcjonalnej jest przypadkiem służącym do wyrażenia apelu, zawołania, przywołania czy uzewnętrznienia uczuć nadawcy (np. *Kierowco, zwolnij przed skrzyżowaniem; Adasiu, spójrz pod nogi; Człowieku, jak długo mam ci tłumaczyć; Boże, jak mi smutno*)³¹.

Za pomocą funkcji impresywnej oraz ekspresywnej autor tłumaczy szczególne miejsce wołacza w polskim systemie fleksyjnym.

Celem artykułu jest przedstawienie oraz opisanie funkcji, które są współcześnie przypisywane wołaczowi w użyciu języka w obrębie polskiej wspólnoty komunikatywnej.

²⁴ Tamże, 16.

²⁵ Topolińska, „Vocativus”, 270.

²⁶ Tamże, 272.

²⁷ Adam Heinz, „System przypadkowy języka polskiego”, w: tegoż, *Język i językoznawstwo* (Warszawa: PWN, 1988), 337.

²⁸ Heinz, „System przypadkowy”, 337–338.

²⁹ Brygida Rudzka-Ostyn, „Przypadek a role semantyczne”, w: tejże, *Z rozważań nad kategorią przypadku* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2000), 72.

³⁰ Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel, *Gramatyka*, 221.

³¹ Łuczyński, *Kategoria przypadku*, 41.

Koncentruje się on wokół sposobu postrzegania tego przypadku przez grupę zróżnicowanych wiekowo użytkowników polszczyzny. Opisowi będą podlegać dominujące wśród tych osób przekonania, dotyczące celu, w jakim używa się form wołacyjnych. Przedmiot badań stanowi deklarowana świadomość językowa współczesnych Polaków w zakresie wołacza, która stanowi pojęcie synonimiczne do językowej kompetencji i jest rozumiana jako:

zawarty w pamięci długotrwałej zasób obrazów znaków językowych oraz wiedza o ich użyciu obejmująca system wartości i ocen (emocjonalnych, estetycznych, moralnych, funkcjonalnych) oraz postaw, a także system umiejętności, nawyków, programów czynności językowych³².

Przyjęto, iż:

Na świadomość językową składają się [...] uświadamiane lub nie wzorce, tj. normy, stereotypy i wyobrażenia, zachowania językowe ukształtowane na podstawie dotychczasowych doświadczeń lub przejęte od otoczenia w gotowej postaci. Wpływają one na rzeczywiste zachowanie językowe jednostek. Na świadomość językową składają się także zdolności twórcze jednostki. Świadomość językowa może być zatem traktowana jako odbicie rzeczywistości praktyki językowej i jako swoisty mechanizm programujący i regulujący zachowanie językowe³³.

Materiał badawczy³⁴ zebrano na podstawie ankiety. Została ona przeprowadzona pośród 268 mieszkańców Krakowa w latach 2016–2017. Podczas opracowywania jej wyników uwzględniono podział na dwa pokolenia: młodsze (osoby od 12 do 23 lat) oraz starsze³⁵ (osoby od 24 do 81 lat).

Funkcje wołacza

Z powodu wielości i różnorodności twierdzeń wysuwanych przez językoznawców na temat funkcji oraz statusu wołacza w języku polskim ankietowanym zadano pytanie otwarte: „Kiedy używamy form wołacza?”. W ten sposób chciano pozyskać odpowiedzi, które ukazują przekonania respondentów dotyczące funkcyjnych zastosowań tego przypadku.

³² Stanisław Gajda, „Nauka o kulturze języka”, *Polonistyka* 8 (1987): 586.

³³ Tamże.

³⁴ Materiał zbierano w Gimnazjum nr 7 im. Bartosza Głowackiego w Krakowie, na Uniwersytecie Trzeciego Wieku powołanym przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II oraz na Jagiellońskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Pozostałą część ankietowanych stanowili internauci oraz osoby, do których ankiety zostały przekazane za pośrednictwem Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie.

³⁵ Jako kryterium podziału na grupę młodszą i starszą przyjęto fakt kontynuowania edukacji (na poziomie szkoły ponadpodstawowej i wyższej) lub jej zakończenie.

Wyniki ankiety miały również pokazywać, w jakim stopniu następuje zanik lub reinterpretacja pierwotnego znaczenia form wokatywnych w świadomości współczesnych użytkowników, a także pozwolić na ustalenie, czy zjawisko to może stanowić istotny powód usuwania wołacza w użyciu polszczyzny.

Na podstawie materiału badawczego wyodrębniono trzy ogólne kategorie wypowiedzi ankietowanych, wskazujące na określone funkcje wołacza: ekspresywną, adresatywną oraz impresywną. Sformułowania, które nie odnosiły się do żadnej z nich, zebrano w grupie określonej jako *inne odpowiedzi*. Podział ten stanowi klasyfikację o charakterze umownym i uogólnionym. Nie zawsze rozstrzyga on o odniesieniu konkretnej wypowiedzi wyłącznie do jednej z wymienionych grup – niektóre osoby wskazywały na różne aspekty zastosowania wołacza, mieszczące się w zakresie dwóch lub trzech funkcji. W takich sytuacjach brano pod uwagę każdy ze składników wypowiedzi (wraz z odpowiadającą mu funkcją).

Poniżej zaprezentowano zestawienie funkcji wołacza uwzględniające wszystkie odpowiedzi³⁶ respondentów w podziale na wyróżnione kategorie.

1. Funkcja ekspresywna

Funkcja ta jest związana z wyrażaniem emocji oraz z wszelką słowną ekspresją. W jej obrębie znajdują się na przykład odpowiedzi wskazujące na konkretne uczucia manifestowane przez nadawcę w procesie komunikacji, a także na sam wykrzyknikowy charakter członu wokatywnego:

Pokolenie młodsze	Pokolenie starsze
1	2
„Kiedy chcemy wyrazić jakieś emocje” (K, 12 l., uczeń)	„[...] wyrażenie emocji” (K, 61 l., inżynier bud. wodnego)
„W celu wyrażenia emocji oraz podkreślenia adresata w zdaniu” (K, 23 l., student)	„[...] wyrażamy emocje” (K, metaloznawca)
„Wołacza używamy w np. [...] cieszeniu się” (K, 13 l., uczeń)	„kiedy [...] wyrażamy emocje np. <i>oh Krystyno</i> ” (K, 65 l., dziennikarka)
„Używamy jej np: [...] gdy się cieszymy [...]” (K, 13 l., uczeń)	„Używamy go chcąc [...] podkreślić emocjonalnie wypowiedź, emocjonalnie na coś zareagować” (61 l., tłumacz)
„Gdy jesteśmy czymś zaskoczeni. Zobaczymy coś lub kogoś wcześniej tej np rzeczy nie widząc [...]” (K, 15 l., uczeń)	„Kiedy [...] coś podkreślamy, z czymś wiążemy się emocjonalnie” (K, 66 l., nauczyciel)
„np. <i>Maciek!!</i> (gdy jesteśmy zaskoczeni), albo <i>chodź tu!</i> , gdy jesteśmy źli dużo krzyczymy [...]” (M, 13 l., uczeń)	„[...] dla wykazania emocji, euforii” (66 l., nauczyciel)
	„przy wyrażeniu emocji np. zdziwienie, oburzenie, emocje negatywne i pozytywne, skarcenie [...]” (M, inżynier)

³⁶ Odpowiedzi, które powtarzały się w tej samej formie, zostały ujęte łącznie w jednym punkcie jako jeden typ wypowiedzi (w nawiasie podano liczbę respondentów). Przedstawiony materiał zawiera też pojedyncze, zacytowane dosłownie odpowiedzi – w takich przypadkach w nawiasie wskazana jest informacja o płci (K – kobieta, M – mężczyzna), wieku ewentualnie zawodzie respondenta (chyba że tych informacji nie podano). W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

1	2
<p>„Form wołacza używamy, kiedy [...] wyrażamy zdziwienie, zaskoczenie” (K, 14 l., uczeń)</p> <p>„Gdy wołamy ze zdziwieniem [...]” (22 l., student)</p> <p>„Kiedy chcemy coś podkreślić [...] a na końcu dajemy wykrzyknik” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„W sytuacjach stresowych lub wymagających podkreślenia czegoś” (M, 23 l., student)</p> <p>„Gdy chcemy głośno odnieść się do danej sytuacji” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„Kiedy np. kogoś wołamy i chcemy określić mniej więcej kim jest np. <i>o ty złodzieju! o ty człowieku!</i>” (M, 13 l., uczeń)</p>	<p>„[...] napominamy ostro” (K, 68 l., geolog)</p> <p>„Gdy z zaskoczenia spostrzeżemy osobę lub przedmiot” (K, 64 l., urzędnik skarbowy)</p> <p>„[...] w gniewie [...]” (K, 66 l., nauczyciel)</p> <p>„[...] przy wykrzyknieniu” (M, 24 l., lektor języka szwedzkiego)</p> <p>„[...] w funkcji wykrzyknienia (np. <i>O, matko!</i>) [...]” (K, 25 l., biolog)</p> <p>„Gdy chcemy podkreślić <i>krzykliwość</i> słowa lub zdania. np: <i>o Bogowie!! , Józek, chodź tutaj!!!</i>. Chodzi o wyróżnienie intonacji zdania” (M, 57 l., mechanik)</p> <p>„Gdy chcemy zaakcentować formę przymiotnika rzeczownika l. poj. i mn. pisząc literę <i>O!</i> przez wyrazem” (M, 49 l., technik elektryk)</p> <p>„Jeśli chcemy coś zaakcentować coś nowego, niezwykłego” (K, pielęgniarka)</p> <p>„Gdy chcemy [...] uwypuklić wypowiedź” (K, 64 l., nauczyciel)</p> <p>„kiedy chcemy [...] nazwać coś”. (K, 72 l., prawnik)</p> <p>„Kiedy chcemy wyodrębnić jakiś przedmiot, rzecz, osobę [...]” (K, 64 l., emerytowany bibliotekarz)</p>

2. Funkcja adresatywna

Funkcja ta wiąże się z aktem zwracania się do drugiej osoby (adresowania do niej swoich słów przez nadawcę). Włączono do niej także sformułowania dotyczące samej czynności wołania – wynikające zapewne ze skojarzeń, które może nasuwać nazwa *wołacz*. Tę kategorię stanowią zatem wszelkie wskazania dotyczące wołania, krzyczenia, przywoływania, nawoływania, wywoływania, wzywania, wskazywania i apelowania – zarówno w ogólnym znaczeniu tych czasowników, jak i w połączeniu ze wskazaniem konkretnego podmiotu (osoby lub rzeczy). Do tej grupy zaliczono również odpowiedzi, które nawiązywały do apostrofów oraz inwokacji (poetyckich środków wyrazu):

Pokolenie młodsze	Pokolenie starsze
1	2
<p>gdy kogoś wołamy/chcemy kogoś zawołać (35 os.)</p> <p>kiedy zwracamy się do kogoś (17 os.)</p> <p>kiedy kogoś wołamy lub zwracamy się do kogoś (9 os.)</p> <p>kiedy wołamy (7 os.)</p> <p>gdy zwracamy się do kogoś lub czegoś (6 os.)</p> <p>gdy wołamy kogoś lub coś/kiedy chcemy zawołać kogoś lub coś (4 os.)</p>	<p>gdy kogoś wołamy/chcemy kogoś zawołać (19 os.)</p> <p>kiedy się do kogoś zwracamy (10 os.)</p> <p>w zawołaniach, zwrotach bezpośrednich (5 os.)</p> <p>kiedy zwracamy się do kogoś bezpośrednio (5 os.)</p> <p>kiedy przywołujemy/do przywołania (5 os.)</p> <p>kiedy kogoś przywołujemy/chcemy kogoś przywołać (5 os.)</p>

1	2
<p>gdy chcemy zwrócić się do konkretnej osoby (3 os.) kiedy zwracamy się do kogoś bezpośrednio (3 os.) kiedy zwracamy się bezpośrednio do jakiejś osoby lub do rzeczy/przedmiotu (2 os.)</p> <p>Wołacz – o! (2 os.) „Gdy wołamy o!” (K, 13 l., uczeń) „kiedy np. kogoś wołamy. np. o. (...)”. (M, 13 l., uczeń) „W zawołaniach” (K, 18 l., uczeń) „Kiedy krzyczymy lub wołamy” (K, 14 l., uczeń) „Jak kogoś wołamy, jak krzyczymy” (K, 12 l., uczeń) „Gdy chcemy nawoływać” (M, 23 l., student) „Form wołacza używamy np wtedy, kiedy chcemy kogoś zawołać, wywołać” (K, 14 l., uczeń) „kiedy chcemy kogoś zawołać na przykład, głównie dotyczy imion” (K, 22 l., student) „Form wołacza używamy kiedy do kogoś krzyczymy/wołamy” (K, 13 l., uczeń) „Gdy przywołujemy coś/kogoś do siebie”. (K, 12 l., uczeń) „Kiedy chcemy coś, kogoś przywołać”. (K, 21 l., student) „Kiedy chcemy kogoś/coś zawołać/przywołać lub kiedy się do kogoś zwracamy” (K, 21 l., student) „wywołanie/odniesienie się do konkretnego podmiotu. Kiedy kogoś wołamy” (23 l., student) „Kiedy zwracamy się do kogoś lub krzyczymy” (K, 15 l., uczeń) „Form wołacza używamy odnosząc się do kogoś w rozmowie, w nagłówku listu, wołając kogoś” (K, 14 l., uczeń) „Form wołacza używamy kiedy kogoś wołamy, albo przy pisaniu listu np. Droga Sylwio!” (K, 13 l., uczeń) „Formy wołacza używamy, gdy piszemy list, formy wypowiedzi” (M, 12 l., uczeń) „Form wołacza używamy, gdy zwracamy się do podmiotu [...]” (M, 14 l., uczeń) „Wołacz stosujemy gdy zwracamy się do osoby lub w apostrofach np.: Litwo, ojczyzno moja” (M, 17 l., uczeń) „Form wołacza używamy w sytuacji, kiedy się zwracamy do kogoś lub czegoś, wołamy, apelujemy” (K, 23 l., student)</p>	<p>kiedy kogoś wołamy lub zwracamy się do kogoś (4 os.) w zawołaniach (3 os.) kiedy wołamy (2 os.) kiedy kogoś lub coś przywołujemy (2 os.) w zawołaniach, bezpośrednich zwrotach do kogoś (2 os.) gdy kogoś wołamy/chcemy kogoś zawołać (19 os.) kiedy się do kogoś zwracamy (10 os.) w zawołaniach, zwrotach bezpośrednich (5 os.) kiedy zwracamy się do kogoś bezpośrednio (5 os.) kiedy przywołujemy/do przywołania (5 os.) kiedy kogoś przywołujemy/chcemy kogoś przywołać (5 os.) kiedy kogoś wołamy lub zwracamy się do kogoś (4 os.) w zawołaniach (3 os.) kiedy wołamy (2 os.) kiedy kogoś lub coś przywołujemy (2 os.) w zawołaniach, bezpośrednich zwrotach do kogoś (2 os.) kiedy zwracamy się do kogoś lub czegoś (2 os.) „wołacz odpowiada na pytanie (o!), jest on używany w celu przywołania kogoś (np. o Sylwio)”. (K, 38 l., mgr geografii z turystyką) „wołacz odpowiada na o.... gdy kogoś wołamy [...]”. (K, 65 l., emeryt) „Wołacz O!, kiedy kogoś przywołujemy” (K, 63 l., inż. chemii) „o! kiedy kogoś wołamy” (K, 27 l., historyk) „Jeżeli coś wołamy – o!” (72 l., ekonomista) „gdy krzyczymy wołamy” (71 l., ekonomista) „Jeśli kogoś wołam. Np. O Sylwio!”. (K, 80 l., emeryt ekonomista) „wołacza używamy aby [...] zawołać ją [daną osobę – przyp. A.P.], używamy go tak w mowie jak i w piśmie” (K, 65 l., hotelarz) „Używamy tej formy, gdy pragniemy w sposób wyrazisty i stanowczy kogoś zawołać” (25 l., pracownik biurowy) „gdy wołamy kogoś (coś) gdy zwracamy się do kogoś” (M, 67 l., inżynier) „Kiedy zwracamy się do kogoś, czegoś, wołamy kogoś, coś” (K, 61 l., emeryt, zawód wyuczony – nauczyciel) „zwracając się do kogoś, wzywając kogoś” (K, 77 l., bibliotekarz)</p>

1	2
<p>„W zwrotach do danej osoby lub grupy osób; [...] wołanie itp” (K, 20 l., student)</p> <p>„W zwołaniach, zwrotach do określonych osób itp.” (M, 22 l., student)</p> <p>„Kiedy zwracamy się do danej osoby” (K, 23 l., student)</p> <p>„Aby zwrócić się do kogoś personalnie” (K, 20 l., student)</p> <p>„Kiedy chcemy się do kogoś zwrócić wprost” (M, 15 l., uczeń)</p> <p>„Gdy chcemy zwrócić się do kogoś bezpośrednio, zwołać” (K, 19 l., bezrobotny)</p> <p>„Gdy kogoś wołamy, zwracamy się bezpośrednio do niego” (K, 22 l., student)</p> <p>„kiedy bezpośrednio się do kogoś zwracamy, w apelach” (K, 19 l., bezrobotny)</p> <p>„[...] kiedy odnosimy się bezpośrednio do kogoś lub, bardzo rzadko, czegoś – np. Litwo, ojczyzno moja...” (K, 23 l., bezrobotny)</p> <p>„Chcąc zwrócić się do kogoś/czegoś w sposób bezpośredni, w inwokacjach” (K, 20 l., student)</p> <p>„Używamy w celu zwołania kogoś; podczas zwrotu do adresata tzw. apostrofy” (K, 20 l., student)</p> <p>„Bezpośredni zwrot/zwołanie” (K, 23 l., student)</p> <p>„Kiedy zwracamy się do kogoś; kiedy go wołamy, bezpośredni zwrot do adresata” (K, 21 l., student)</p>	<p>„Wołacza – używamy np. gdy chcemy kogoś wezwać, zwołać” (K, 39 l., administracja)</p> <p>„kiedy chcemy się do kogoś zwrócić, przywołać, wezwać [...]” (M, 37 l., geodeta)</p> <p>„Używamy tej formy gdy się do kogoś zwracamy [...]. Albo w celu przywołania kogoś” (K, 66 l., ekonomista)</p> <p>„jeśli zwracamy się do danej osoby, przywołując tę osobę” (K, 75 l., inżynier)</p> <p>„Kiedy się do kogoś zwracamy [...] przywołując kogoś/coś” (K, 25 l., biotechnolog)</p> <p>„kiedy wywołujemy nazwe, imię własne itp.” (68 l., emeryt)</p> <p>„Gdy chcemy kogoś czy coś przywołać, wezwać” (K, 72 l., nauczyciel akademicki)</p> <p>„Kiedy kogoś wskazujemy. Kiedy kogoś wołamy, przywołujemy” (K, 64 l., emeryt, zawód wyuczony – bibliotekarz)</p> <p>„gdy kogoś wołamy, wzywamy” (K, 62 l., emeryt, zawód wyuczony – metalurg)</p> <p>„Gdy kogoś wołamy; apelujemy” (K, 64 l., biolog)</p> <p>„wołacza używa się w zwołaniach, bezpośrednich zwrotach, także w funkcji apelu” (M, 69 l., dyplomata)</p> <p>„Kiedy zwracamy się do kogoś w konwersacji” (M, 24 l., informatyk programista)</p> <p>„W zwołaniach i apostrofach/zwrotach bezpośrednich” (K, 26 l., tłumacz)</p> <p>„Gdy zwracamy się bezpośrednio do kogoś lub czegoś (wołamy)” (K, 53 l., asystentka stomatologiczna)</p> <p>„Gdy zwracamy się do bliskich, znajomych, osób nieznanych, po przyjacielsku, grzecznościowo, [...] gdy wołam [...], przepraszam [...]” (K, 67 l., ekonomista)</p> <p>„przy inwokacji” (K, 32 l., wykładowca akademicki)</p> <p>„przy zapytaniu” (78 l., inżynier)</p> <p>„Kiedy zwracamy się do kogoś z [...] pytaniem [...]” (K, 63 l., emerytowany pracownik biurowy)</p>

3. Funkcja impresywna

Na podstawie odpowiedzi świadczących o kojarzeniu form wokatywnych z chęcią wywar-
cia wpływu na odbiorcę komunikatu oraz nakłonienia go do konkretnego działania wyróż-
niono funkcję impresywną, związaną przede wszystkim z intencją nadawcy. W jej zakre-
sie znalazło się m.in. rozkazywanie, proszenie (np. o pomoc) i ostrzeganie/alarmowanie.
Włączono do niej również wskazania odwołujące się do zamiaru zwrócenia czyjejś uwagi
czy też do skierowania jej na naszą osobę, na treść komunikatu lub na inny obiekt:

Pokolenie młodsze	Pokolenie starsze
<p>„kiedy wydajemy rozkaz [...]” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„Form wołacza używamy gdy chcemy wyrazić słowo w formie rozkazującej” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„Form wołacza używamy [...] kiedy karzemy [sic!] coś komuś zrobić” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„Kiedy chcemy coś głośno do kogoś powiedzieć, rozkazać mu coś” (K, 12 l., uczeń)</p> <p>„wtedy kiedy ktoś wykrzykuje słowa, podkreśla je rozkazem” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„Form wołacza używamy, kiedy chcemy kogoś zaalarmować [...]” (K, 15 l., uczeń)</p> <p>„[...] prośby [...]” (K, 20 l., student)</p> <p>„Używamy jej np: gdy prosimy o pomoc [...]” (K, 13 l., uczeń)</p> <p>„Wołacza używamy w np. proszeniu o pomoc [...]” (K, 13 l., uczeń)</p>	<p>„[...] rozkazując, prosząco gdy [...] proszę o coś, [...] zwracam uwagę [...]” (K, 67 l., ekonomista)</p> <p>„[...] prosząc o coś, [...] rozkazując” (K, 66 l., nauczyciel)</p> <p>„[...] prosząc o coś, rozkazując wykonanie czegoś itp.” (K, 67 l., emeryt)</p> <p>„gdy chcemy [...] prosić o coś, polecając coś, ostrzegając kogoś itp.” (M, 70 l., emeryt ekonomista)</p> <p>„kiedy chcemy [...] ostrzec” (M, 37 l., geodeta)</p> <p>„Kiedy zwracamy się do kogoś z prośbą, [...] potrzeba etc.” (K, 63 l., emerytowany pracownik biurowy)</p> <p>„[...] rozkaz, polecenie”. (M, inżynier)</p> <p>„[...] gdy [...] chcemy, żeby [ktoś – przyp. A.P.] się do nas zwrócił”. (K, 65 l., emeryt)</p> <p>„Używamy tej formy gdy [...] chcemy by [ktoś – przyp. A.P.] skierował na nas swoją uwagę [...]”. (K, 66 l., ekonomista)</p> <p>„Używamy go chcąc zwrócić uwagę rozmówcy [...]” (61 l., tłumacz)</p> <p>„wołacza używamy aby zwrócić uwagę danej osoby [...]” (K, 65 l., hotelarz)</p> <p>„Kiedy chcemy zwrócić czyjąś uwagę [...]” (K, 67 l., ekonomista)</p> <p>„Kiedy chcemy zwrócić czyjąś uwagę lub skierować ją na jakiś obiekt” (K, 60 l., przewodnik po Krakowie)</p> <p>„Kiedy chcemy zwrócić na siebie lub na inną osobę uwagę” (K, 66 l., księgowa)</p> <p>„chcemy zwrócić uwagę na siebie, treści które przekazujemy [...]” (K, 68 l., geolog)</p> <p>„Kiedy [...] chcemy komuś na coś zwrócić uwagę np. o! mól” (K, 72 l.)</p>

4. Inne odpowiedzi

Pokolenie młodsze	Pokolenie starsze
„Wołacza używamy [...] w zdaniach oznajmujących, pytających [...]” (K, 13 l., uczeń) „Gdy chcemy oznajmić coś danej liczbie osób” (M, 15 l., uczeń) „[...] kiedy chcemy coś głośno zadeklarować” (K, 15 l., uczeń) „Rzadko” (M, 22 l., student) „w obecnej polszczyźnie bardzo rzadko [...]” (K, 23 l., bezrobotny)	„Gdy chcemy kogoś zainteresować [...]” (K, 64 l., nauczyciel)

Analiza materiału

Zestawienie liczbowe odpowiedzi podanych przez respondentów obu wyróżnionych pokoleń przedstawia poniższa tabela

Kiedy używamy form wołacza?			
Funkcje	Pokolenie młodsze – liczba odpowiedzi [%]	Pokolenie starsze – liczba odpowiedzi [%]	Razem – liczba odpowiedzi [%]
ekspresywna	14 [9]	18 [12]	32 [10]
adresatywna	121 [73]	94 [62]	215 [68]
impresywna	9 [5]	16 [11]	25 [8]
inne odpowiedzi	5 [3]	1 [1]	6 [2]
brak odpowiedzi	16 [10]	22 [14]	38 [12]

1. Pokolenie młodsze

W tej grupie na temat zastosowania wołacza wypowiedziało się 127 ankietowanych. Odpowiedzi nie udzieliło natomiast 16 osób. Niektórzy nawiązywali jednocześnie do kilku funkcji tego przypadku. Łącznie wystąpiło 149 wskazań³⁷ na możliwe sytuacje jego użycia. Najwięcej sformułowań – aż 121 – odnosiło się do funkcji adresatywnej. Pozostałe kategorie były przywoływane znacznie rzadziej. Do funkcji ekspresywnej nawiązano zaledwie 14 razy, a do funkcji impresywnej – 9 razy. Pojawiło się też 5 wskazań dotyczących innych użyć wołacza.

³⁷ Sumę tę uzyskano biorąc pod uwagę odpowiedzi wariantywne pod względem funkcji (wskazania na różne funkcje).

a) funkcja adresatywna

Biorąc pod uwagę odpowiedzi wariantywnie występujące również w obrębie tej samej funkcji (odnoszące się do różnych jej aspektów), należy odnotować 176 typów sformułowań dotyczących dominującej w ankietach funkcji adresatywnej. Wśród nich pojawiły się 4 odpowiedzi nawiązujące do tradycji szkolnej oraz do schematycznego wzoru deklinacji, w którym formę wołacza poprzedza się wykrzyknikiem *o!* Zapisano zatem: „Wołacz – *o!*” (dwukrotnie), „Gdy wołamy *o!*”, „kiedy np. kogoś wołamy. np. *o!*”. Można to uznać za zjawisko charakterystyczne dla uczniów.

Przejaw szkolnej wiedzy stanowiło także odniesienie do wykorzystywania wołacza nie tylko w komunikacji ustnej, ale także podczas pisania listów, w postaci nagłówka, np. *Droga Sylwio!* Wskazywano także na użycie tego przypadku w funkcji poetyckiej. Dwa razy potraktowano go jako apostrofę, posługując się przykładem – „Litwo, ojczyzno moja”, raz połączono go z pojęciem inwokacji.

Młodsze pokolenie częściej jednak określało sytuację użycia wołacza przez odwołanie do nazwy tego przypadku oraz pokrewnych słowotwórczo czasowników, na przykład: kiedy wołamy (14 odpowiedzi), w zawołaniach (1), gdy nawołujemy (1). Trzech ankietowanych wspomniało o krzyczeniu, a dwóch – o apelowaniu.

Najliczniejszą grupę odpowiedzi w obrębie funkcji adresatywnej stanowiły określenia dotyczące wołania skierowanego do danej osoby lub rzeczy. Sześćdziesiąt razy nawiązano do wołania kogoś, trzy razy wymieniono przywoływanie kogoś, dwa razy – wywoływanie kogoś, raz – krzyczenie do kogoś. W ankietach wystąpiło także pięć wskazań dotyczących wołania czegoś oraz trzy wskazania związane z przywoływaniem czegoś.

Adresatywność najsilniej ujawniła się w sformułowaniach świadczących o zwracaniu się do kogoś – 38 odpowiedzi³⁸, do czegoś – 7 odp., do podmiotu – 1 odp., do konkretnej/określonej osoby – 6 odp., do konkretnego podmiotu – 1 odp., do grupy osób – 1 odp. W 18 wypowiedziach ankietowanych owe zwroty były definiowane jako bezpośrednie. W obrębie opisywanej funkcji najczęściej wskazywano na wołanie kogoś oraz zwracanie się do kogoś.

b) funkcja ekspresywna

W tej grupie znalazły się na przykład dwie wypowiedzi odnoszące się w sposób ogólny do wyrażania emocji. Uwzględniono tutaj również bardziej szczegółowe uwagi na temat owych emocji. Respondenci dwukrotnie wymienili radość („cieszenie się”) oraz zdziwienie. Trzy razy nawiązano do zaskoczenia (jedna osoba starała się dodatkowo zobrażować je przez mianownikową formę *Maciek!*), dwa razy – do sytuacji krzyczenia na kogoś. Wystąpiły także pojedyncze odpowiedzi, w których wspomniano o uczuciu złości

³⁸ Do tego typu odpowiedzi włączono także jedną odpowiedź dotyczącą odniesienia się do kogoś w rozmowie.

lub głośnym odnoszeniu się do sytuacji. Jeden z ankietowanych wskazał na użycie wołacza w stresującej sytuacji. W kategorii objętej funkcją ekspresywną zawarto także grupę czterech odpowiedzi świadczących o „podkreślaniu” kogoś (osoby adresata) lub czegoś (emocji). Co ciekawe, użyto nawet ekspresywnych epitetów: *o ty złodzieju!*, *o ty człowieku!* Napisano także o dodawaniu wykrzyknika za wołaczem.

c) funkcja impresywna

Ankietowani wymienili jedynie dziewięć przykładów wykorzystywania wołacza w funkcji impresywnej. Najczęściej ich sformułowania dotyczyły rozkazu (5 odpowiedzi). Jedna osoba nawiązała do alarmowania, a trzy – do proszenia (w tym dwukrotnie odniesiono się ściśle do proszenia o pomoc).

d) inne odpowiedzi

Do grupy innych odpowiedzi – niepowiązanych z trzema wymienionymi wcześniej funkcjami – zaliczono wskazanie na możliwość występowania wołacza w zdaniach oznajmujących oraz pytających, które może sugerować dostrzeżenie powiązania tego przypadku z resztą wypowiedzenia. Wypowiedzi typu: „gdy chcemy oznajmić coś danej liczbie osób” oraz „kiedy chcemy coś głośno zadeklarować” świadczą o zbliżonym ostrzeżeniu form wokatywnych. Należy odnotować, że dwie osoby podkreśliły, iż współcześnie rzadko używa się wołacza.

2. Pokolenie starsze

Odpowiedzi na pytanie zawarte w ankiecie udzieliły 103 osoby, nie wystarczyło jej natomiast 22 respondentów. Łącznie podano 129 wskazań³⁹ dotyczących użycia wołacza. Zdecydowanie najczęściej, podobnie jak w poprzednim pokoleniu, ujawniano przekonanie o stosowaniu go w funkcji adresatywnej (94 razy). Rzadziej brano pod uwagę funkcję ekspresywną (18 odpowiedzi) oraz impresywną (16 wskazań). Do grupy tzw. innych odpowiedzi włączono jedną odpowiedź.

a) funkcja adresatywna

Wskazując na funkcję adresatywną, pięć osób wspomniało o stosowaniu przed wołaczem wykrzyknika *o!*; w tym dwa razy określono *o!* jako pytanie, na które ów przypadek odpowiada, mimo iż zasadniczo nie stanowi ono pytania, lecz raczej pełni funkcję wyrazu pomocniczego, mającego jedynie ułatwić utworzenie właściwej formy danego

³⁹ Suma uwzględnia odpowiedzi wariantywne, nawiązujące do różnych funkcji.

rzeczownika⁴⁰. Równie często zwracano uwagę na poprzedzanie wołacza wykrzyknikiem *o!* w pokoleniu młodszym (4 odpowiedzi).

Wyraźnych wskazań na stosowanie wołacza w języku pisanym było w tej grupie wiekowej niewiele (nikt nie wspomniał o używaniu *go* na przykład podczas pisania listów). Jedna osoba stwierdziła, że przypadek ten może być używany w mowie oraz piśmie, a dwie wyraziły przekonanie o możliwości przybierania przez wołacz charakteru poetyckiego. Zarówno apostrofę, jak i inwokację wymieniono raz.

W ankietach pojawiły się także 22 odpowiedzi przypominające próby zdefiniowania celu, w jakim używa się wołacza, na podstawie jego etymologii. W ich obrębie zawarto: wołanie (5 wskazań), zawołania (12) oraz przywoływanie (5). Dwie osoby wyróżniły także apelowanie, jedna – krzyczenie.

Najliczniejsza grupa odpowiedzi dotyczyła jednak wołania (lub podobnych określeń tej czynności) wraz ze zwróceniem uwagi na adresata. Było to: wołanie kogoś (33 odpowiedzi)/czegoś (3 odp.), przywoływanie kogoś (15 odp.)/czegoś (4 odp.), wzywianie kogoś (5 odp.)/czegoś (1 odp.), wywoływanie „nazwy lub imienia własnego” (1 odp.), wskazywanie czegoś (1 odp.).

Wiele wypowiedzi wskazywało na zwracanie się do kogoś (24 odp.). Trzy osoby wspomniały o zwrocie do czegoś, a jedna – o zwrocie do różnych osób. Szesnastokrotnie zwrócono uwagę na bezpośredni charakter zwrotu (do kogoś lub czegoś).

b) funkcja ekspresywna

W obrębie tej funkcji siedem razy wspomniano o wyrażaniu emocji. Respondenci wymienili euforię, zdziwienie oraz oburzenie. Zostało podkreślone, iż mogą to być zarówno emocje pozytywne, jak i negatywne. Wspomniano także o zaskoczeniu w sytuacji, gdy nagle zobaczy się jakąś osobę lub rzecz (co jednak mogłoby się wiązać bardziej z wykrzyknikiem niż wołaczem). Jedna osoba podała przykład *oh Krystyno*, który jest istotny ze względu na połączenie wołacza *Krystyno* z wykrzyknikiem *och* oraz traktowanie obu członów jako całości mającej służyć wyrażaniu emocji. Odwołano się, w pojedynczych przykładach, także do gniewu, karcenia i „ostrego” napominania. Określona wprost funkcja wykrzyknienia pojawiła się w ankietach dwa razy. Pewien respondent ekspresywność wołacza opisał jako „podkreślanie krzykliwości/wyróżnianie intonacji zdania”. Dwie osoby wspomniały o „akcentowaniu” za pomocą wołacza jakiejś formy. Jedna z nich dodała także, iż temu celowi służy stawiane przed nim *o!* Druga skupiła się na tym, że za pomocą wołacza podkreśla się coś „nowego”, „niezwykłego”. Raz określono tę kwestię jako „uwypuklanie wypowiedzi”. Napisano także o „wyodrębnianiu” przedmiotu, rzeczy lub osoby oraz uznano, że wołacza można użyć, gdy chce się coś nazwać.

⁴⁰ Breza, „Wołacz w teorii”, 308.

c) funkcja impresywna

Sformułowania związane z funkcją impresywną zawierały takie akty mowy, jak rozkazywanie (4 osoby), wydawanie polecenia (2 osoby), proszenie (5 osób), zwracanie się z potrzebą (1 osoba), zwracanie komuś uwagi (1 osoba), zwracanie czyjejs uwagi na kogoś/na coś (10 osób), ostrzeganie (2 osoby). Co ciekawe, jeden z zakresów użycia został zilustrowany mianownikowym przykładem „o mól!”, który raczej ukazuje proces niwelowania adresatywności wołacza.

d) inne odpowiedzi

Stwierdzenie respondenta, które włączono do grupy „innych odpowiedzi” nawiązywało do zastosowania wołacza w sytuacji, gdy chce się kogoś zainteresować. O pozostawieniu go poza trzema głównymi kategoriami zdecydował brak wyraźnego, jednoznacznego wskazania na konkretną funkcję.

Podsumowanie badań

Analiza materiału badawczego ukazała znaczną dominację funkcji adresatywnej wołacza w świadomości językowej ankietowanych. W obu grupach wiekowych najczęściej wymieniano wołanie/przywoływanie/wywoływanie/wzywanie czy wskazywanie kogoś lub czegoś. Podczas formułowania odpowiedzi na pytanie dotyczące zakresu użycia form wokatywnych z reguły odwoływano się do nazwy owego przypadku, co może być przejawem traktowania wołacza przede wszystkim jako kategorii semantycznej, związanej z określonymi aktami mowy. Najwięcej badanych widziało w nim bowiem formę wyrazową służącą do wołania lub przywoływania kogoś/czegoś. W starszym pokoleniu na tę kwestię zwrócono uwagę 88 razy (co stanowiło ok. 63% wskazań w obrębie funkcji adresatywnej), natomiast w młodszym – 95 razy (ok. 54% sformułowań w tej kategorii). Istotne jest, iż w obu pokoleniach takie odpowiedzi stanowiły najliczniejszą grupę zarówno w obrębie samej funkcji adresatywnej, jak i w zakresie wszystkich stwierdzeń zapisanych w ankietach. Przedstawiciele obu grup wiekowych wiele razy odwoływali się do adresatywności poprzez wymienianie sytuacji zwrotu do kogoś lub czegoś (44 osoby w młodszym i 72 osób w starszym pokoleniu), co wiąże się z gramatycznym obrazem wołacza jako wyraźnego zwrotu zaadresowanego do określonego adresata (a nie tylko wołania). Interesujący może wydawać się fakt, iż mimo różnicy wiekowej w niemal identycznej liczbie (4 lub 5) podano odpowiedzi nawiązujące do stosowania przed wołaczem wykrzyknika *o!* Z podobną częstotliwością w obu pokoleniach odniesiono się także do możliwości przybierania przez wołacz funkcji poetyckiej (od 2 do 3 wskazań).

Uwagi świadczące zarówno o funkcji ekspresywnej, jak i impresywnej były formułowane przez osoby należące do obu pokoleń zdecydowanie rzadziej. Taka sytuacja stanowi

potwierdzenie tezy, iż wyrażanie emocji nie stanowi głównej funkcji wołacza. Nie jest ona dla niego czymś niezbędnym, lecz dodatkowym. Funkcja impresywna również nie jest najistotniejszym czynnikiem przesądzającym o charakterze tego przypadku. W zakresie pierwszej z nich ankietowani z obu pokoleń skupili się na kwestii wyrażania emocji, a także przytoczyli przykłady poszczególnych uczuć wyrażanych przez wołacz. Grupy wiekowe różnił nieznacznie fakt, iż różnica między wypowiedziami odnoszącymi się do funkcji ekspresywnej oraz impresywnej wynosiła w młodszym pokoleniu dziewięć wskazań, a w starszym jedynie dwa. Jest to spowodowane pewną kategorią odpowiedzi, która wystąpiła wyłącznie u pokolenia starszego, wzbogacając nieco liczbę sformułowań świadczących o funkcji impresywnej. Stanowiło ją traktowanie wołacza jako formy, którą stosuje się głównie w celu zwrócenia czyjejś uwagi (na kogoś, np. na adresata albo inną osobę, lub na coś, np. na przekazywane treści) w odróżnieniu od wołacza jako sposobu zwracania się do kogoś. Niewielka liczba odpowiedzi odnoszących się do funkcji impresywnej pokazuje, że kwestia intencjonalności nie jest wyraźnie uświadamiana przez ankietowanych.

Wnioski

Wyniki badań skłaniają do konkluzji, iż dla współczesnych Polaków wołacz bardzo często stanowi kategorię semantyczną, będąc formą wyrazową przeznaczoną do wołania, przywoływania, nawoływania itp. Jego gramatyczny charakter w pewnym stopniu jest jednak nadal zauważany, bowiem respondenci piszą o zwrotach skierowanych do danego odbiorcy, wymieniają zastosowanie wołacza w nagłówkach listów, a czasem nawet nawiązują do wywiedzionego ze szkolnej tradycji wzorca deklinacji, w którym poprzedza się ten przypadek wykrzyknikiem *o!* Mimo osobliwej pozycji wołacza w polskim systemie fleksyjnym, związanej z możliwością występowania tego przypadku w sposób samodzielny oraz z faktem posiadania przez niego odrębnych wykładników formalnych, tylko w liczbie pojedynczej rzeczowników męskich i żeńskich, zarówno w starszym, jak i w młodszym pokoleniu nie zanikła w znaczącym stopniu wiedza na temat jego charakteru oraz możliwych zastosowań. Oprócz odpowiedzi sygnalizujących używanie wołacza jako samodzielnego członu (wyrazu, za pomocą którego wołamy kogoś lub coś) w ankietach pojawiły się również sformułowania implikujące jego związek z resztą wypowiedzenia. Z perspektywy wielu osób nie jest on jedynie osobliwym, marginalnym przypadkiem, który stoi poza zdaniem. Ankietowani wiążą go z różnymi zastosowaniami w procesie komunikacji, pisząc, że może on służyć m.in. do proszenia, rozkazywania, ostrzegania, pytania, oznajmiania/podkreślania czegoś lub wyrażania emocji. Respondenci zwracają w swoich odpowiedziach również uwagę na akcentowane przez gramatyków podobieństwo wołacza do wykrzyknika oraz trybu rozkazującego. Ich wypowiedzi nawiązują niemal do wszystkich aspektów funkcjonalnych tego przypadku, wyróżnianych przez badaczy, czyli do funkcji adresatywnej – wołacz jako forma, która jest zawsze zaadresowana, zwrócona do określonego odbiorcy,

ekspresywnej – wyrażanie emocji, ekspresja, oznaczanie⁴¹ podmiotu, impresywnej – intencjonalny charakter wołacza – np. użycie go w celu zwrócenia czyjejś uwagi, wydania rozkazu, polecenia. Ostatecznie badani potwierdzają, że największe (najczęściej uświadomiane) znaczenie ma współcześnie wciąż funkcja adresatywna. Mogłoby to prowadzić do hipotezy, iż, skoro na ogół pamiętają oni o adresatywnym charakterze wołacza, to nie zapomną o jego wyznacznikach, czyli odrębnych końcówkach fleksyjnych w liczbie pojedynczej rzeczowników męskich i żeńskich. Aby to potwierdzić, należałoby jednak poddać szczegółowej analizie współczesne sposoby tworzenia odpowiednich form wokatywnych, co jest osobnym zagadnieniem badawczym.

Bibliografia

- Breza, Edward. „Wołacz w teorii językoznawczej i w praktyce szkolnej”. W: tegoż, *Florilegium linguistcum*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2002, 304–309 [przedruk z: *Polonistyka* 27 (1974), 1: 41–47].
- Buttler, Danuta, Halina Kurkowska, Halina Satkiewicz. *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*. Warszawa: PWN, 1971.
- Gajda, Stanisław. „Nauka o kulturze języka”. *Polonistyka* 8 (1987): 581–592.
- Gaertner, Henryk. „Funkcja osoby rzeczownika”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 4 (1934): 56–59.
- Grzegorzczkowska, Renata, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, red. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Wyd. 3 popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- Heinz, Adam. „System przypadkowy języka polskiego”. W: tegoż, *Język i językoznawstwo*. Warszawa: PWN, 1988, 312–419.
- Kempf, Zygmunt. „Wokół polskiej terminologii przypadków”. *Poradnik Językowy* 6 (1969): 317–329.
- Klemensiewicz, Zenon. *Zarys składni polskiej*. Warszawa: PWN, 1969.
- Łuczyński, Edward. *Kategoria przypadku w ontogenezie języka polskiego, czyli o wchodzeniu dziecka w rzeczywistość gramatyczną*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2004.
- Rudzka-Ostyn, Brygida. „Przypadek a role semantyczne”. W: tejże, *Z rozważań nad kategorią przypadku*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2000, 51–80.
- Saloni, Zygmunt, Marek Świdziński. *Składnia współczesnego języka polskiego*. Wyd. IV. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Sieczkowski, Andrzej. „Kategoria gramatyczna wołacza w językach zachodniosłowiańskich”. *Prace Filologiczne* 28 (1964), 2: 239–262.
- Szober, Stanisław. *Gramatyka języka polskiego*. Wyd. 7. Warszawa: PWN, 1966.
- Tokarski, Jan. *Fleksja polska*. Wyd. 2. Warszawa: PWN, 1978.
- Topolińska, Zuzanna. „Vocativus – kategoria gramatyczna”. W: *Otázky slovanské syntaxe III*. Brno: Universita J.E. Purkyně, 1973, 269–274.
- Zarębina, Maria. „Czy wołacz może być podmiotem?”. *Język Polski* 5 (1984): 324–331.

⁴¹ W odpowiedziach ankietowanych jest to określone dokładnie jako „nazywanie”, „wyodrębnianie” podmiotu.

Współczesne funkcje wołacza

Streszczenie

Wołacz to przypadek szczególny. Od lat przypisywane są mu różne funkcje, a możliwość jego zespolenia ze zdaniem podlega licznym dyskusjom. Dodatkowo wciąż pojawiają się poglądy o jego stopniowym zanikaniu w języku polskim. Celem pracy jest wyodrębnienie oraz opisanie funkcji, z którymi kojarzą wołacz współcześni użytkownicy polszczyzny. Analiza obejmuje charakterystyczne dla tych osób przekonania dotyczące możliwych zastosowań tego przypadku. Przedmiot badań stanowi deklarowana świadomość językowa współczesnych Polaków w zakresie funkcji wołacza, stanowiąca pojęcie synonimiczne do językowej kompetencji. Materiał badawczy zebrano na podstawie ankiety przeprowadzonej pośród 268 krakowian w latach 2016–2017. Analiza uwzględniła podział na pokolenie młodsze (143 osoby uczące się i studiujące w wieku od 12 do 23 lat) oraz pokolenie starsze (125 osób: pracujący i emeryci w przedziale wiekowym od 24 do 81 lat). Materiał opracowano na podstawie własnej metody opisu, uwzględniającej dotychczasowy stan badań na temat użycia wołacza w języku polskim. Wskazania poczynione przez ankietowanych posłużyły do wyróżnienia trzech ogólnych kategorii odpowiedzi, które wskazywały na określone funkcje wołacza: ekspresywną, adresatywną, impresywną. Wyniki badań ukazują, że w świadomości respondentów najsilniej przejawia się funkcja adresatywna, związana głównie z wołaniem lub zwracaniem się do kogoś albo czegoś. Z funkcją ekspresywną lub impresywną wiążą oni wołacz zdecydowanie rzadziej. Odpowiedzi ankietowanych implikują także związek wołacza z resztą wypowiedzenia w określonych sytuacjach.

Contemporary functions of the vocative

Summary

The vocative is a specific grammatical case. For years, it has been ascribed various functions and the possibilities of integrating it into the sentence have been widely discussed. Additionally, opinions still are voiced that it gradually disappears in the Polish language. The purpose of this work is to identify and describe functions associated with the vocative by the contemporary users of the Polish language. Their beliefs concerning the possible usage of this grammatical case are put under analysis. The subject of investigation is the linguistic awareness – a notion synonymous with linguistic competence – of the vocative's function declared by the contemporary Poles. The research material was collected from a survey carried out among 268 inhabitants of Kraków in the years 2016–2017. The results of the analysis were divided according to two groups: the younger generation (143 students aged 12–13 years) and the older generation (125 employees and the retired aged 24–81 years). The author-designed method of description was used, taking into account the current state of research into the usage of the vocative case in the Polish language. Three general categories of responses were identified, pointing to particular functions of the vocative: expressive, addressative, and impressive. The results of the study demonstrated that the respondents are most clearly aware of the addressative function, related mainly to calling or addressing somebody or something. They definitely less frequently quote the expressive and impressive functions. The obtained responses imply also that the vocative is related to the rest of the utterance in particular situations.

Cytowanie

Pławecka, Agata. „Współczesne funkcje wołacza”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 20 (2021): 129–146. DOI: 10.18276/sj.2021.20-10.